

ZENON

ŚWIĄTECZNIE

GAZETKA SZKOŁY
PODSTAWOWEJ NR 36
W ŁODZI



LISTY DO M.

ŚWIĄTECZNA MODA NA
DZIADKA DO ORZECHÓW

POMAGANIE NIE TYLKO
OD ŚWIĘTA

NIEZWYKŁE SPOTKANIA
Z LITERATURĄ

NR 7
GRUDZIEŃ 2021

Od Redakcji

„Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy,
Dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory.
(...) Niebo ziemi, niebu ziemia
Wszyscy wszystkim ślą życzenia,
Drzewa ptakom, ptaki drzewom,
Tchnienie wiatru płątkom śniegu.”

Krzysztof Dzikowski, „Jest taki dzień”

(Czerwone Gitary)

Powracamy, po dłuższej przerwie, tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Czas ten kojarzy się ze spokojem, rodzinnym ciepłem i dobrocią. W naszym świątecznym numerze także nie zabraknie magii, dobra i życzeń. Przypomnimy, jak ważne jest niesienie pomocy innym. Uczniowie opowiedzą o swoich pięknych marzeniach. Przedstawimy wyjątkowe lekcje języka polskiego i podamy przepisy na pyszne pierniki.

Życzymy Wam zdrowia, spokoju, miłości, optymizmu i wiary na święta i nadchodzący 2022 rok.

Redakcja



Jeśli chcielibyście podjąć z nami współpracę, napisać ciekawy artykuł, opowiedzieć o swojej wyjątkowej pasji, prosimy o kontakt z panią Elizą Krenz-Wilińską.

Listy do M.

Pisanie listów do Świętego Mikołaja to dziś jedna z tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia, głównie wśród młodszych dzieci. Jednak starsi uczniowie również podjęli się tego zadania. Postać Mikołaja stała się dla nich symbolem, dzięki któremu mogli wyrazić swoje życzenia względem świata, Polski, ale także samych siebie. Powstały piękne, dojrzałe listy, które odzwierciedlają pragnienia nas wszystkich. Oto ich fragmenty.

Drogi Święty Mikołaju, przede wszystkim chciałbym Cię prosić o szczęście i zdrowie dla wszystkich na świecie. O to, żeby ludzie nie cierpieli głodu, żeby nie było wojen. Proszę Cię także o koniec pandemii. Żeby w naszym kraju zapanował spokój, tolerancja i zrozumienie. Żeby wreszcie przestały rosnąć ceny. A dla siebie proszę o pokaźną sumkę pod choinką.

Kacper

Drogi Święty Mikołaju. Wiem, że jest wiele dzieci na świecie, ale mam nadzieję, że to właśnie moje prośby spełnisz. Po pierwsze chciałabym poprosić, abys otworzył ludziom oczy na to, że niszczą Ziemię - nasz dom. Może dzięki temu za kilkadziesiąt lat nadal będziemy mieli czyste powietrze i zwierzęta przy swoim boku. Chciałabym, żebyś spełnił moje marzenie z dzieciństwa. Tak, chodzi mi o to jedno konkretne...

Zuzanna

Drogi Mikołaju! Bardzo bym chciała, aby każdy na całym świecie spełnił swoje dobre marzenia.

Wiktoria

Drogi Święty Mikołaju, chciałbym, aby na świecie nie było już żadnych konfliktów zakończonych wojną. Chciałbym również, aby sytuacja na granicy polsko-białoruskiej się uspokoiła. Jako ostatnie życzenie chciałbym prosić Cię, abys przekazał mi inteligencję Einstein'a na czas egzaminów ósmoklasisty. To wszystko o co chciałbym Cię prosić.

Patryk

Drogi Święty Mikołaju! Chciałbym cię prosić o to, aby na świecie nie było nienawiści, żeby panowała harmonia i pokój. Jeszcze dla Polski prosiłbym dobrych polityków oraz lepszej atmosfery.

A dla mnie, nie wiem, chyba niczego nie potrzebuje.

Grzegorz

Drogi święty Mikołaju, prosiłbym Cię, żebyś przyniósł wszystkim na świecie dużo uśmiechu. Żeby

w święta ludzie nie przejmowali się swoimi codziennymi problemami. Mam też nadzieję, że wreszcie spadnie masa śniegu, żeby było można pójść z rodziną ulepić bałwana, porzucać śnieżkami i pojeździć na sankach. Mam też nadzieję, że wszyscy 24 grudnia usiądą z rodziną przy stole wigilijnym i w miłej atmosferze spędzą ten świąteczny czas. Dla mnie najważniejsze jest to, żeby wszyscy w rodzinie byli zdrowi i żebyśmy się mogli spotkać, ale oczywiście nie pogardzę drobnym upominkiem.

Eryk

Drogi Święty Mikołaju, chciałabym, aby na święta cały świat jak i Polska nauczyły się szacunku do każdego człowieka niezależnie od kultury, wyznania, pochodzenia czy orientacji. Ja osobiście nie chcę nic dostać na święta, bo myślę że wszystko, co mi potrzeba już mam 😊

Basia

Drogi Święty Mikołaju, chciałabym Cię prosić, żeby na naszym świecie był pokój. Wszyscy jesteśmy równi, każdy powinien się szanować. Dla naszej Polski chciałabym, żeby kobiety mogły same o sobie decydować. Aby ludzie nie bali się wychodzić po zmroku, w obawie, że coś im się stanie. Każdy chciałby żyć na świecie, gdzie jest bezpiecznie i każdy się szanuje.

Dla siebie tak naprawdę nie chce nic, ponieważ mam wszystko. Jedynie chciałabym, żeby cała moja rodzina była zdrowa i szczęśliwa. To dla mnie wiele znaczy.

Sandra

Drogi Mikołaju!

W tym roku święta będą inne niż zwykle. Być może nawet nie spotkamy się w naszym stałym gronie, lecz w jego zdecydowanie mniejszej części do czego przyczyniła się pandemia. Dlatego też, między innymi, chciałabym prosić o to, by pandemia ustała i abyśmy wszyscy mogli powrócić do „normalności”.

Jednym z równie ważnych darów, którymi w tym roku mógłbyś obdarować nasz kochany naród byłby spokój na granicy. Żeby ludzie znaleźli swoje miejsce na ziemi i nie musieli się już niczym przejmować.

Ostatnią moją prośbą byłoby coś osobistego – spokój, szczęście, powodzenie dla mojej rodziny i bliskich oraz ... szczeniaczek.

Wiktoria



Świąteczna moda na dziadka do orzechów

Mikołaje, renifery, aniołki, gwiazdki, choinki, prezenty to bez wątpienia rzeczy, które kojarzą nam się z bożonarodzeniowymi dekoracjami. Ostatnio jednak rekordy popularności biją... dziadki do orzechów. Nie takie służące do ich rozłupywania, a raczej ozdobne do postawienia na półce i podziwiania. Dlaczego właściwie dziadek do orzechów stał się jednym z symboli świąt?

„Dziadek do orzechów” to piękne opowiadanie niemieckiego pisarza i kompozytora Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna. Akcja tego utworu rozgrywa się podczas świąt Bożego Narodzenia. Jego główną bohaterką jest Klara, która od ojca chrzestnego – zegarmistrza Droselmajera dostaje drewnianego dziadka do orzechów. Prezent niestety szybko zostaje uszkodzony, ale dziewczynka nie porzuca go, tylko troskliwie się nim zajmuje. Dziadek do orzechów nie jest jednak zwykłą figurką. Klara przeżywa wiele magicznych przygód i zostaje królową krainy „najpiękniejszych i najcudowniejszych rzeczy, które się widzi, jeśli się umie patrzeć”.

Ta magiczna opowieść stała się inspiracją do stworzenia przez Piotra Czajkowskiego baletu o tym samym tytule. „Dziadka do orzechów” wielokrotnie przenoszono też na ekran. Trzy lata temu powstał film inspirowany tym utworem zatytułowany „Dziadek do orzechów i cztery królestwa” i był wyświetlany w kinach przed samymi świątami.

Trudno się dziwić, że postać dziadka do orzechów stała się jednym z elementów kojarzących się ze świątami. To postać pobudzająca wyobraźnię, pełna magii i tajemniczości.



M.

Pomaganie nie tylko od święta

Boże Narodzenie to wyjątkowy czas. To właśnie wtedy szczególnie czujemy potrzebę zrobienia czegoś dobrego dla innych. Chcemy, aby ten magiczny czas sprawiał radość wszystkim. To czas dostrzegania potrzeb drugiego człowieka, niesienia pomocy, dawania siebie innym, a nie tylko brania.

W naszej szkole podejmujemy wiele działań mających na celu niesienie pomocy innym. Działamy przez cały rok, nie tylko przed świętami. Uczniowie podejmują się działalności wolontariackiej na terenie szkoły, a także angażują się w akcje pozaszkolne.

W świetlicy uczniowie klas VIII systematycznie prowadzą zajęcia z najmłodszymi, pomagając im w nauce lub organizując zabawy. Młodzi wolontariusze spisują się wspaniale, a działania przez nich podejmowane są bardzo pomocne. Uczniowie biorą także udział w licznych zbiórkach np. na obiady dla najbardziej potrzebujących dzieci. Gromadzą nakrętki, kasztany, baterie. Co roku biorą udział w kweście na rzecz ratowania zabytków Starego Cmentarza oraz w akcji „List do Mikołaja z DPS”. W tym roku wiele klas zaangażowało się w akcję „Świąteczna paczka dla Wołynia”.

W naszej szkole odbywają się także spotkania z przedstawicielami PCK. Zaowocowały one zaangażowaniem się kilku uczennic w działalność wolontariacką. Ze wzruszeniem i dumą chcielibyśmy przedstawić dwie piękne opowieści naszych wolontariuszek.

I.

29 września na jedną z lekcji przyszedł do nas pan Radosław Budzyński - wolontariusz Polskiego Czerwonego Krzyża. Opowiedział nam on o wolontariacie i o projekcie „Bądź PRO – zostań wolontariuszem”. Jako jedna z chętnych osób, postanowiłam, że pojawię się na spotkaniu w ich siedzibie i wezmę udział w projekcie. Niestety, nie mogłam uczestniczyć w pierwszym zebraniu, jednak to nie przeszkodziło mi w dalszym udziale. Na następnych dwóch spotkaniach w grupach uczyliśmy się współpracy oraz tego, jak dobrze zgrana drużyna potrafi osiągnąć cel. Naszymi zadaniami były m.in. gra w podchody, namalowanie własnej planety lub zaprojektowanie logo naszej grupy. Nasza praca była utrudniona przez to, że większość osób nie znała się wcześniej i pierwszy raz mogła popracować razem. Nauczyło to nas, że nawet jeśli nie znamy się za dobrze, musimy wykonać to zadanie wspólnie. Po tych trzech spotkaniach, gdy przeszliśmy już pierwszy etap projektu, nasi opiekunowie zorganizowali wyjazd integracyjno-szkoleniowy. Razem z Seniorami – czyli z członkami Klubu Seniora PCK pojechaliśmy na wycieczkę do Sulejowa. Na niej poznaliśmy historię Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy, dowiedzieliśmy się jakie funkcje pełnią oraz nauczyliśmy się prowadzić zajęcia z dziećmi. Nie zabrakło również zabawy, ponieważ ostatniego dnia świętowaliśmy 100-lecie Młodzieży PCK.

Wolontariat to dla mnie ważna rzecz. Według mnie, dzięki niemu można pokazać, że chociaż praca jest bezpłatna, nadal ma ogromne znaczenie. Niektórzy uważają, że praca liczy się jedynie wtedy, kiedy dostanie się coś w zamian – głównie pieniądze. Jednak ja nadal coś zyskuje – nowe znajomości, wiedzę oraz szczęście osób, którym pomagam. Chociaż dopiero ubiegam się o zostanie pełnoprawnym wolontariuszem, to już teraz wiem, że chce to robić. Pomaganie innym po prostu daje mi szczęście oraz satysfakcję.

Maja Witkowska

II.

Jestem Julia i dziś opowiem wam, w skrócie, jak to jest być wolontariuszem Polskiego Czerwonego Krzyża. Nie jest to tylko pomaganie, ale też otwieranie się na innych, dawanie im ciepła oraz uśmiechu. Każdy potrzebuje opieki i troski, a my jesteśmy po to, by zapewnić je innym. PCK uczy przede wszystkim wrażliwości i empatii. Poznałam tam wielu wspaniałych ludzi, którzy kochają to, co robią i nie oczekują niczego w zamian. Jesteśmy różni, ale mamy ten sam cel, chcemy, aby ludzie uśmiechali się częściej. Wolontariusz to nie tylko osoba, ale przede wszystkim wsparcie. Jeśli masz jakiś problem wiedz, że zostaniesz wysłuchany, zawsze spróbujemy ci pomóc. Promujemy krwiodawstwo, uczymy pierwszej pomocy. Wolontariat to również rodzina, oczywiście nie tradycyjna, ale mamy wspólne pragnienia i cele, które nas łączą.



Dlaczego zostałam wolontariuszem? To bardzo proste, ponieważ lubię patrzeć na radość innych ludzi, a wiem, że moja pomoc może kogoś uszczęśliwić.

Polecam każdemu zostanie wolontariuszem PCK. Ja dzięki temu dowiedziałam się, co chce robić w życiu – jest to pomoc innym. Znalazłam także coś więcej – przyjaźń oraz rodzinę, która zawsze mnie rozumie.



Tutaj oficjalnie stałam się wolontariuszem, to było dla mnie niesamowite uczucie!

Julia Wolenberg

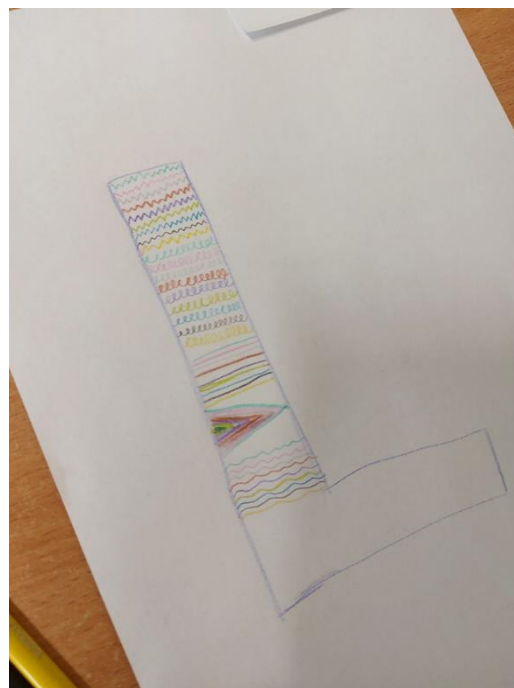
Niezwyczajne spotkania z literaturą

Czytanie kształtuje charakter, wzbogaca słownictwo, rozwija wyobraźnię, przekazuje wiele wartości. Uczniowie jednak nie lubią czytać lektur. Skarżą się, że są one nudne, trudne do zrozumienia, przestarzałe. Ich znajomość jest jednak niezbędna i sprawdzana podczas egzaminu po ósmej klasie.

W czasach szybkiego rozwoju technologii umiejętność czytania ze zrozumieniem powoli zanika. Czytanie nie jest dla większości współczesnych uczniów czynnością atrakcyjną. Nauczyciele jednak starają się, aby teksty literackie jak najbardziej przybliżyć uczniom, często sięgając po ciekawe metody pracy. Uczniowie naszej szkoły także mieli okazję wziąć udział w wyjątkowych lekcjach.

Klasa 4a z przyjemnością przeczytała „Akademię pana Kleksa”. Podczas omawiania lektury była bardzo zaangażowana, a wiedza, dotycząca najdrobniejszych szczegółów tekstu, zaskakiwała. To naprawdę wyjątkowe zjawisko! Na zakończenie rozważań dotyczących tego utworu uczniowie mieli okazję wziąć udział w lekcji, podczas której mogli poczuć się jak bohaterowie lektury i uczestniczyć w zajęciach kleksografii, przędzenia liter i geografii. Tworzyli niezwykle malunki powstałe z odcisków kolorowych farb. Ozdabiali wzorkami, przypominającymi przędzę, swoje inicjały oraz rzucali piłką i odpowiadali na pytania nie tylko z dziedziny geografii.





Na początku listopada klasa 7a wzięła udział w niezwykłej uroczystości *Dziadów*. Jak głosi, trudny do zrozumienia przez uczniów, tekst były tam jałmużna, pacierze *i jedzenie i napitek*. Uczniowie wspólnie odczytali tekst Adama Mickiewicza, a niektórzy z wielkim zaangażowaniem wcielili się w role duchów, Guślarza i starca.



Z trudnym tekstem Mickiewicza zmierzyła się także klasa 4a, która spontanicznie przygotowała krótką inscenizację ballady „Pani Twardowska”. Dzięki niej uczniowie zrozumieli jakie trzy zadania miał wykonać Mefistofeles i dlaczego tak bardzo wystraszyła go żona Twardowskiego.



Na początku grudnia trzy klasy siódme (7b, 7d, 7e) w ramach "zaliczenia" - sprawdzianu z lektury obowiązkowej na egzaminie w klasie ósmej - miały zaprezentować wybraną scenę z komedii Aleksandra Fredry. Nietypowa forma ucieszyła uczniów, bo kto wolałby pisemny sprawdzian lub test, skoro dostaje w zamian propozycję teatralnych występów? Przygotowania trwały dwa tygodnie. Pamięciowe zmagania z materiałem nie należały do łatwej sprawy, więc siódmoklasiści naprawdę włożyli ogrom wysiłku w naukę tekstu, ale również ruch sceniczny i stroje z epoki. Po występach we wszystkich klasach siódmych padło to samo pytanie: czy taki pomysł powtórzymy przy następnej lekturze? Czemu nie?! Kreatywne podejście na języku polskim to u nas podstawa.



Co ma piernik do Chopina?

Piernik to ciasto o słodko-pikantnym smaku, zrobione z mąki pszennej lub żytniej, miodu, karmelizowanego cukru, tłuszczu, jajek, wody (lub mleka), środka spulchniającego, mocno przyprawione przyprawami korzennymi.

Nazwa piernik wywodzi się od staropolskiego słowa „pierny”, czyli pieprzny. W skład przypraw dodawanych do piernika wchodzi: imbir, cynamon, kardamon, goździki, gałka muskatowa i pieprz. Prawdziwy piernik powinien zawierać duże ilości miodu dobrej jakości.

Piernik to nie tylko słodycz, która kojarzy nam się ze świętami. W dawnych wiekach pełnił on wieloraką funkcję. Wykorzystywano go jako suchar wojskowy, który można było przechowywać przez długi czas dzięki konserwującym właściwościom miodu, jak i jako lekarstwo, gdyż (dzięki zawartości ostrych przypraw) pobudzał trawienie.

W 1825 roku 15-letni Fryderyk odwiedził Toruń i zaraz po powrocie do Szafarni napisał do kolegi Jana Matuszyńskiego list o treści: „Największą impresję (...)pierniki na mnie uczyniły. Widziałem ją, prawdę i całą fortyfikację, (...) prócz tego kościół gotyckiej budowy(...). Widziałem wieżę pochyłą, ratusz sławny (...). To wszystko nie przechodzi jednak pierników, oj, pierników z których jeden posłałem do Warszawy”.



Wszyscy uwielbiamy pierniki, dlatego przedstawiamy Wam trzy wyjątkowe przepisy. Może skorzystacie z nich podczas przygotowań do świąt, bo nie ma nic wspanialszego od rodzinnego przygotowywania świątecznych wypieków.

Pierniki tradycyjne

Składniki:

200 g miodu

2 łyżeczki domowej przyprawy do piernika

1 łyżka kakao

100 g cukru pudru

1 jajko
400 g mąki pszennej
3 łyżeczki proszku do pieczenia

Przygotowanie:

Do płynnego miodu dodaj przyprawy korzenne, cukier, kakao do koloru, jajko, potem mąkę z proszkiem do pieczenia. Zagnieć, rozwałkuj na połowę grubości małego palca i wykrawaj ulubioną foremką.

Posmaruj je z wierzchu wodą i piecz na natłuszczonej i oprószonej mąką blasze około 10-12 minut w temperaturze 190 stopni C.

Pierniczki po wypieczeniu robią się twarde. By miękkie, włóż je do metalowej miski z kawałkiem jabłka lub korzenia imbiru – najlepsze są po paru dniach leżakowania.

Piernik najlepszej żony

Składniki:

350 g miodu lipowego
500 g mąki pszennej
100 g masła
3 jajka
łyżeczka proszku do pieczenia
3 łyżki domowej przyprawy do piernika
300 g bakalii (migdały, orzechy włoskie, laskowe, skórka pomarańczowa)

Przygotowanie:

Podgrzej miód (tylko nie zagotuj) na małym ogniu, rozpuść w nim masło i dosyp przyprawy. Mąkę i proszek do pieczenia przesiej i dodaj do masy piernikowej. Gdy masa ostygnie, dodaj (ucierając) po jednym żółtku.

Z białek ubij pianę i wszystko delikatnie wymieszaj. Dodaj bakalie. Wlej do tortowej, okrągłej formy i piecz ok. 45 minut (do suchego patyczka) w temperaturze 180 stopni C.

Tarta piernikowa

Składniki:

2 szklanki mąki
6 łyżek miodu
¾ szklanki cukru
1 łyżeczka sody oczyszczonej
3 łyżeczki domowej przyprawy do piernika
2 łyżki masła
1 jajko

1 duży słoik powideł śliwkowych

Przygotowanie:

Do przesianej mąki wlej rozpuszczony gorący miód i łyżką wyrób ciasto. Dodaj cukier, sodę, przyprawy, masło i jajko. Teraz całość wyrób dłonią na gładkie i miękkie ciastko, $\frac{3}{4}$ ciasta użyj do wyłożenia natłuszczonej lub pokrytej papierem do pieczenia formy.

Na spód równomiernie rozłóż warstwę powideł. Na powidłach ułóż serca wykrojone z reszty ciasta przy pomocy foremek.

Serca posmaruj roztrzepanym jajkiem. Całość piecz w temperaturze 180 stopni C przez około 20-30 minut, do czasu, aż tarta się zarumieni.

Przepisy rekomendowane przez Żywe Muzeum Piernika w Toruniu

A na zakończenie...

– Ale... święta się skończyły.

– **Och, nie, święta nigdy się nie kończą, jeśli nie chcesz.** Pochyliła się nad ladą i wsparła podbródek na dłoni. – **Święta to stan umysłu.**

Lauren Myracle, *W śnieżną noc*

